CZĘŚĆ XL — № 89. ROK 20 — (1849.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubl srebrem.

WTOREK, 22 Listopada. / 4 Grudnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 21 Listopada. / 3 Grudnia.

ROZKAZ DZIENNY

Do Korpusów Gwardyi i Grenadyerów.

W S.-Petersburgu, 22 Października 1849 roku.

Wykonawcy testamentu Jego Cesarskiej Wysokości w Bogu zeszłego Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza złożyli Mnie wypis z zatwierdzonego przez N. Cesarza testamentu Jego Wysokości, sporządzonego w d. 20 Maja 1843 roku, na którym napisano:

Na oryginale własną Jego Wysokości ręką wyrażono: «Jego Cesarska Mość, Najjaśniejszy Cesarz Mikołaj Pawłowicz raczył czytać ten Mój testament w Carskiém-Siole 19 Maja 1843 i Najwyżej pozwolił, iżby takowy był stwierdzony Moim podpisem.»

«Dziękuję z całego serca, z wymienionych osób, wszystkim spółpracownikom Moim w służbie, wszystkim dawniejszym i obecnym Naczelnikom Moich Sztabów, oraz wszystkim dawniejszym i obecnym Moim adjutantom, za ich gorliwość i sumienność w służbie i osobiste przywiązanie ku Mnie.

«Artyllerya, Oddzielny Korpus Gwardyi, Korpus Inżenierów i Zakłady Wojskowe Wychowania, którym, w skutek Najwyżej położonego we Mnie zaufania, miałem szczęście przez czas tak długi przewodniczyć, będą Mi zawsze drogiemi do samego zgonu Mojego i poniosę do grobu zupełną dla nich wdzięczność i miłość.

«Najpoddanniej upraszam Najjaśniejszego Cesarza o pozwolenie zostawić wszystkim tym Wydziałom, na pamiątkę o Mnie Najłaskawiej mi nadane, dla Mnie najdroższe, a wespół z niemi zasłużone nagrody:

«Oddzielnemu Korpusowi Gwardyi, brylantową Moją szpadę, Najłaskawiej Mi nadaną podczas wojny przeciw Polskim powstańcom, przy Najwyższym Reskrypcie z d. 1 Czerwca 1831 roku.

«Artylleryi, cztery działa 1 Brygady, lekkiej № 1 Brygady Artylleryi Gwardyjskiej, Najłaskawiej Mi nadane przy Reskrypcie Najwyższym z d. 14 Lipca 1826 roku.

«Życzeniem Mojém jest, iżby te wszystkie nagrody były zachowane, jakoto:

«Szpada — albo w Soborze całej Gwardyi, w imię Przemienienia Pańskiego, albo w Sztabie Oddzielnego Korpusu Gwardyi.

«Działa — na wychodzącym po nad Newę placu Szkoły Artylleryi, jako rozsadnika oficerów artylleryi. Jeżeliby kiedy pałac Kamienno-Ostrowski wyszedł z władania Moich spadkobierców w linii prostej, w takim razie i te sześć dział z twierdzy Braiłowa, które się znajdują w ogrodzie tego pałacu, a które były Mi Najłaskawiej nadane 29 Czerwca 1828 roku, mają być postawione na tymże samym placu.

«Reskrypta na takowe działa, w Sztabie Wielkiego Mistrza Artylleryi.

«W ogóle wszystkie Najwyższe Reskrypta, które w całym ciągu Mojej służby miałem szczęście otrzymać za służbę w pomienionych wydziałach, oddać też dla zachowania do Sztabów tych Wydziałów, co do którego należy, odezwę zaś na Moje imię byłego Naczelnika Głównego Sztabu Jego Cesarskieg Mości Jenerał-Adjutanta Xięcia Wołkońskiego, z d. 9 Grudnia 1822 roku, za wzorowy stan pułku Siemionowskiego Gwardyi, zachować w Kancellaryi tegoż pułku.

«Najłaskawiej nadany Mi, przy Najwyższym Reskrypcie z d. 6 Października 1831 roku, jeden z kluczów twierdzy Modlina, oddać dla zachowania albo do Soboru całej gwardyi Przemienienia Pańskiego, albo do Sztabu Oddzielnego Korpusu Gwardyi.

«Na pamiątkę szczęśliwego dla Mnie dowództwa 1 brygadą pieszą Gwardyi, oddać Preobrażeńskiemu pułkowi Gwardyi szpadę, nadaną Mnie przez zeszłego w Bogu Cesarza Alexandra Pawłowicza, a Siemionowskiemu pułkowi Gwardyi też szpadę, podarowaną Mnie od zeszłego w Bogu Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Konstantyna Pawłowicza.

«Oddać na pamiątkę pułkom Gwardyi, których mam zaszczyt być Szefem, jakoto:

«Moskiewskiemu — półszablę, podarowaną Mnie przez N. Cesarza Jmci Mikołaja Pawłowicza z klingą Złotoustowskiej fabryki.

«Litewskiemu i Wołyńskiemu — dwie półszable, które zwyczajnie nosiłem.

«Ułańskiemu Mojego imienia — szablę, którą nosiłem z napisem «Za waleczność.»

«1 Brygadzie Artylleryi Gwardyi — pierwszą Moją szpadę, osobiście Mnie podarowaną od zeszłego w Bogu Cesarza Jmci Alexandra Pawłowicza w 1805 roku, kiedym ukończył lat siedm wieku i poraz pierwszy przywdział mundur Bataljonu Artylleryi Gwardyjskiej i parę również pierwszych szlif Moich, też osobiście przez Jego Cesarską Mość mnie nadanych.

«Konnej Artylleryi Gwardyi — szablę, którą nosiłem wprzód nimem otrzymał szablę «Za waleczność» w darze od zeszłego w Bogu J. C. Wysokości Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Konstantyna Pawłowicza, założyciela Konnej Artylleryi Gwardyjskiej.

«Bataljonowi Saperów Gwardyi, w którym się liczyłem — półszablę, podarowaną Mnie od N. Cesarza Mikołaja Pawłowicza z hartowaną na bułat klingą.

«Mojém życzeniem jest, iżby te wszystkie bronie były zachowane w Kancellaryach pułków, brygady, bataljonu i Korpusu Kadetów, co do której należy.

«Rozebranie Moich Reskryptów i broni i rozdanie takowych według przeznaczenia, polecam zostającemu przy Mnie Jenerał-majorowi Rostowcow.

«Dziękuję wszystkim Moim towarzyszom służby za ich gorliwość i ufność pokładaną we Mnie.

«Jeżeli by się ktokolwiek czuł przezemnie obrażonym, albo z Moich podkomendnych, albo też powodem innych ze Mną stosunków, takiego, szczerze, z całej duszy proszę przebaczyć Mi i wierzyć, żem nigdy nie miał zamiaru umyślnie kogobądź obrazić lub zasmucić.»

Wraz z niniejszym Wykonawcy Testamentu przedstawili Mi brylantową szpadę, zapisaną przez Jego Cesarską Wysokość na pamiątkę Korpusowi Gwardyi i klucz od twierdzy Modlina, tudzież Najwyższe na nie Reskrypta, a nadto siedm Reskryptów Cesarskich, które według woli Jego Wysokości mają być zachowane w Sztabie Korpusu Gwardyi, objaśniając zarazem, że wszelkie inne bronie, zapisane przez Jego Cesarską Wysokość, są już przez nich rozesłane według przeznaczenia.

«Przyjmijmy te nowe rękojmie drogiej dla nas pamięci J. C. Wysokości, jako dowody Jego łaskawej ojcowskiej wdzięczności i miłości ku wojskom, które swój stan pomyślny winny Jegoż niezmordowanej pieczołowitości. Ze słów zaś testamentu wszyscy, którzy mieli szczęście służyć pod Zwierzchnictwem w Bogu spoczywającego Jego Cesarskiej Wysokości w wojskach Oddzielnego Korpusu Gwardyi, niech widzą niewygasłe ku nam uczucia wysokiej duszy Jego — połączmyż i my uczucia serdecznej wdzięczności naszej za Jego troskliwość i miłość ku nam, z gorącą modlitwą do Wszechmogącego Boga o pokój duszy Jego — zachowajmy na zawsze pamięć o Nim i oby była ona dla nas przewodnią, jak On sam był przykładem — ku miłości i oddaniu się Bogu i Monarsze i ku ścisłemu pełnieniu powinności służby.

«Niniejszy Rozkaz dzienny ma być odczytany w zebraniu wszelkich rang, po odprawieniu we wszystkich wojskach exekwij.

«Szpada brylantowa i oznaczone w spisie siedm Reskryptów, mają być zachowane w Sztabie Moim, jako Dowodzącego Korpusami Gwardyi i Grenadyerów, Klucz zaś od twierdzy Modlina, też wraz z Reskryptem, — w Soborze całej Gwardyi Przemienienia Pańskiego, gdzie ku temu mają być urządzone osobne skarbnice — zapisane zaś przez J. C. Wysokość dla Artylleryi cztery działa, po powrócie z pochodu lekkiej № 1 Bateryi 1 Brygady Artylleryi Gwardyi, mają być przewiezione z pałacu Jego Wysokości, dla zachowania, do Michałowskiej Szkoły Artylleryi z obrzędem, o którym w czasie właściwym wydane będą rozkazy.»

(Podpisał): *Jenerał-Adjutant*

ALEXANDER.

Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 31 Października, mianowani zostali kawalerami orderów: *Św. Anny 1 klassy*, Dowódzca 2 brygady 3 lekkiej dywizyi jazdy, Jenerał-major *Burhardt*. — *Św. Stanisława 1 klassy*, Dowódzca pułku Ułanów J. C. Wysokości W. Xięcia Konstantyna Mikołajewicza, Jenerał-major *Kupfer*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły orderów z dnia 15 i 25 Października b. r., Najłaskawiej zostały nadane: złota szpada brylantami ozdobiona z napisem «Za waleczność» Naczelnikowi 15 dywizyi pieszej, Jenerał-porucznikowi *Gasfort*, i złota szabla brylantami ozdobiona z napisem «za pochod do Węgier 1849 roku,» Jenerał-adjutantowi, Jenerał-porucznikowi *Grabbe*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządzącego Senatu, Dyrektor Departamentu stosunków Wewnętrznych Ministerstwa

Spraw Zagranicznych, Radzca Tajny *Polenow*, mianowany Członkiem Rady tegoż Ministerstwa, z zachowaniem zarządu Archiwum Państwa, i poleceniem zwierzchnego zarządu Archiwum Głównego tegoż Ministerstwa w Petersburgu i Moskwie. — Zarządzający główném Archiwum tegoż Ministerstwa w Petersburgu, Rzeczywisty Radzca Stanu *Łoszkarew*, mianowany Członkiem Rady tegoż Ministerstwa, z pozostaniem Głównym Kommisarzem przy Członkach byłych Carskich Domów Gruzyjskiego, Imeretyńskiego i Mingrelskiego. — Zarządzający Kancellaryą Dyplomatyczną Namiestnika Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radzca Stanu *Hilferding*, mianowany Dyrektorem Departamentu stosunków Wewnętrznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a Zostający przy téméże Ministerstwie, Rzeczywisty Radzca Stanu *Judin*, Zarządzającym Główném Archiwum tegoż Ministerstwa w Petersburgu.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 23 Listopada.

Najjaśniejszy Pan, dla okazania Monarszej względności za długo-letnią, gorliwością odznaczającą się i nieskazitelną służbę Dyrektora Głównego, Prezydującego w Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, Tajnego Radzcy, Senatora Wyczechowskiego, raczył najmiłościwiej udarować go, zgodnie z przedstawieniem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, z powodu jubileuszu 50-letniej służby jego, tabakierą z Cyfrą J. C. Mości.

USTAWA O PODATKU, OD CUKRU WYRABIANEGO W KRÓLESTWIE.

(Ciąg dalszy, patrz № 86.)

Rozdział II.

O podatku od cukru i o jego wysokości.

§ 11. Podatek od fabrykacyi cukru z buraków pobieranym będzie od każdego puda mączki cukrowej białej. Atoli przybliżone tylko wyrachowanie ilości tejże mączki, otrzymywanéj z buraków, podług rozmaitych przyrządów, używanych do wydobycia pierwszego surowego soku, wskazane szczegółowo w § 15, będzie zasadą do jego poboru.

§ 12. Wysokość roczna tego podatku, według klassyfikacyi fabryk, stanowi jak następuje:

A) W fabrykach, produkujących rocznie więcej nad 500 pudów mączki cukrowej białej: od dnia 1 (13) Września 1849 r. do tegoż dnia 1851, po kop. 30; od dnia 1 (13) Września 1851 do tegoż dnia 1853, po kop. 45; od dnia 1 (13) Września 1853 do tegoż dnia 1854, po kop. 60 od puda.

B) W fabrykach, nieprodukujących rocznie więcej jak 500 pudów mączki cukrowéj białej: od dnia 1 (13) Września 1849 do tegoż dnia 1851, po kop. 15; od dnia 1 (15) Września 1851 do tegoż dnia 1855, po kop. 30; od dnia 1 (13) Września 1853 do tegoż dnia 1854, po kop. 45 od puda.

C) W fabrykach, które niespełna od dwóch lat przed dniem 1 (13) Września 1849 r. exystować zaczęły, lub dopiero po tym dniu założone zostaną.

W pierwszym peryodzie od dnia 1 (13) Września 1849 roku do tegoż dnia 1851, żaden podatek nie będzie pobierany, zostaje tylko obowiązek pozyskiwania corocznych pozwoleń o których mówi § 7. za opłatą; w następnych zaś peryodach stanowi się opłata od d. 1 (13) Września 1851 do tegoż dnia 1853 roku po kop. sr. 50; od dnia 1 (13) Września 1853 do tegoż dnia 1854, po kop. sr. 45 od puda.

§ 13. Gdyby do jednego posiadacza, chociażby w jednej i tej samej gubernii, należało więcej fabryk nieprodukujących poszczególnie większej ilości nad 500 pudów mączki cukrowej białej, fabryki te, co do pozwoleń na fabrykacyą i co do podatku nie będą uważane zbiorowo, ale każda z osóbna.

§ 14. Nie ulegają opłacie podatku:

1) Cukier rafinowany w fabrykach krajowych, tak z zagranicznego surowego cukru, albo lumpu, od którego cło zostało opłacone, jako i z mączki krajowéj produkcyi, od której wniesiono podatek.

2) Cukier, niedający się skrystalizować, czyli tak zwany glucose (syrop i patoka), otrzymany z buraków, kartofli i innych roślin.

Rozdział III.

O sposobie poboru podatku.

§ 15. Dla oznaczenia wysokości podatku, przypadającego od każdej fabrvki cukru z buraków, obrachowuje się ilość mączki cukrowéj, otrzymywać się mogącej w tejże fabryce z pierwszego surowego soku w ciągu doby czyli 24 godzin, sposobem przybliżonym.

Za zasadę do tego obrachowania przyjmuje się:

a) średnia proporcya mączki cukrowej, zawierającej się w berkowcu (10 pudów czyli 400 fun.) buraków oczyszczonych z ziemi, — i,

b) liczba, siła, objętość rozmaitych przyrządów i apparatów, używanych do otrzymania pierwszego surowego soku z buraków.

Dla jednostajnego w tym względzie postępowania władz wykonawczych, przepisuje się następujący porządek do obrachowywania opłaty skarbowej:

1) Średnia proporcya mączki w każdym berkowcu buraków, oczyszczonych z ziemi, naznacza się na lat pięć, bez zmiany, po 3% wagi buraków, czyli po 12 funtów białej mączki.

2) Podług tego trzech-procentowego naznaczenia proporcyi mączki cukrowej w burakach, wynajduje się wyrobek na jedną dobę w każdej fabryce, ze względem na to, czyli wydobywanie pierwszego surowego soku odbywa się sposobem maceracyi zimną lub gorącą wodą, lub też siłą prass, w sposób jak następuje:

1. Przy maceracyi zimną wodą. Tu używają się tak na-

*

zwane koleje (partje) produkcyi. Każda taka kolej składa się zwykle z 6 do 8 kadzi, mających, nie licząc wątorów, wysokości arszyn jeden, a średnicy arszyn jeden i pięć werszków. Wyrób na dobę każdej takiej kolei, przyjmuje się na 18 berkowców (180 pudów) buraków, wyobrażających, podług powyższego trzech-procentowego naznaczenia, 5½ pudów białéj mączki cukrowej na dobę.

Uwaga. Przyjmuje za prawidło to obliczenie produkcyi jednej kolei normalnéj; według niego należy obliczać siłę kadzi innych rozmiarów, gdzie się one okażą, podług ilości cieczy, w każdéj takiéj kadzi, w porównaniu z objętością kadzi wyżej opisanego normalnego rozmiaru.

II. Przy maceracyi gorącą wodą. Gdzie system maceracyi gorącą wodą jest przyjęty, należy odbyć przedewszystkiem próbę przez trzy-doby w początkach fabrykacyi, kiedy taż fabrykacya jest już w pełnym biegu, w obecności Urzędnika Kontrolnego. Podług tej próby ustanawia się średnia ilość berkowców, używanych na dobę, a z niéj znowu ilość mączki cukrowej białej, w stosunku trzech-procentowej normy znajdowania się mączki w burakach.

Raz ustanowiona wysokość wyrobu dziennego dla każdej kolei (partyi) kadzi, do maceracyi gorącej służących, trwać ma za miarę do lat następnych, dopóki kadzie, do tych kolei należące, nie zostaną zmienione.

III. Przy prassach należy mieć uwagę na następujące okoliczności:

1) W fabrykach używających prass hydraulicznych, przyjmuje się średnica cylindra za miarę do oznaczenia, według siły cisnięcia liczby berkowców codziennego wyrobu, mianowicie:

a) dla prassy 9 calowej 25 berkowców buraków, wyobrażających, podług zasady wyżej przyjętej, 7½ pudów białej mączki cukrowej:

b) dla prassy 10 calowej, 50 berkowców, wyobrażających 9 pudów białéj mączki cukrowej:

c) dla prassy 12 calowej, 40 berkowców, wyobrażających 12 pudów białéj mączki cukrowej.

Uwaga. Jeżeli w których fabrykach znajdą się prassy hydrauliczne z cylindrami mniejszej średnicy, jak np. 8, 7 lub 6 calami, w takim razie Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu, na zasadzie opisu tego rodzaju prass, naznaczy dla nich normę jednodniowego wyrobu buraków niższego stopnia. *(D. c. n.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 19 Listopada.* Feldmarszałek baron Csarich mianowany został Komendantem Wojennym Wiednia, na miejsce jenerała jazdy, barona Böhm.

— Przywołanie na powrót Jezuitów albo Liguryanów, zamierzane przez Rząd, a które zresztą ma się ograniczyć usadowieniem ich w dobrach, które to zgromadzenie posiada w Styryi, obudza między ludnością największą obawę. Szczególniej gazeta *Wanderer* powstaje przeciw tym świątobliwym duchownym i zaklina Ministrów, iżby nie dopuścili zaprowadzenia tego stanu w stanie.

Wiedeń, 21 Listopada. Xiążę Alexander de Hohenlohe, Biskup Grosswardein, umarł w okolicach Wiednia.

Praga, 17 Listogada. W chwili kiedyśmy się mniemali zupełnie uwolnieni od cholery, ta straszliwa plaga ukazała się na nowo w mieście i okolicach z większą niż kiedykolwiek gwałtownością. Liczba śmierci od dnia do dnia się wzmaga i stosunek ich daleko przechodzi ten, jaki miał miejsce przy pierwszém wtargnieniu cholery.

PRUSSY. *Berlin, 24 Listopada.* Gazeta Berlińska *Korrespondencya litografowana* donosi, że nieporozumienia, zaszłe między Prussami i Saxoniją, tudzież między Prussami i Bawaryą, we względzie wyprawy ze strony Rządu Pruskiego do Palatynatu i Drezna, zostały załatwione.

— Odebrano w Berlinie przystanie Xięztwa Anhalt i Xięztwa Nassau do ugody o ustanowieniu tymczasowej Władzy centralnej Państwa Niemieckiego.

Berlin, 24 Listopada. Rada Administracyjna 17 b. m. postanowiła jednomyślnie i ogłosiła co następuje: 1.) Wybory do Izby Reprezentantów Ludu na przyszły Sejm Niemiecki, po wszystkich krajach, należących do Związku, na zasadzie konwencyi 26 Maja, odbędą się w dniu 31 Stycznia 1850 roku. 2.) Wszystkie Rządy Sprzymierzone mają wydać w tym względzie rozporządzenia. 3.) Miejscem zgromadzenia się przyszłego Sejmu jest miasto Erfurt. 4.) Rada Administracyjna wyznaczy epokę zebrania się w pomienioném mieście Sejmu Cesarstwa.

SAXONIJA. *Drezno, 24 Listopada.* Druga Izba ukończyła sprawdzanie wyboru swoich członków, a dziś, po złożeniu przez Prezesów w ręce Króla przysięgi, oznajmiono im, że Parlament będzie uroczyście otwarty 26 Listopada.

ANGLIJA.

LONDYN, *19 Listopada.* Biulletyny, ogłaszane o stanie zdrowia Królowej Wdowy, są na przemian pomyślne i niepomyślne, tak iż stan ten nie przestaje obudzać obawę.

— Odjazd Królowej na wyspę Wight odłożony został do końca przyszłego tygodnia.

— Gazeta *Times* w ogólności pochwala amnestyą, udzieloną przez L. N. Bonaparte 700 więźniom trzymanym na pontonach, z liczby tych, którzy należeli do powstania Czerwcowego z roku 1848. Times objawia zdanie, że istotna zachodzi różnica tak między powstaniem przeszłego i bieżącego roku, jak i między machinacyami stronnictwa Góry i w ogólności przywodzców Socyalizmu, a biedną i ciemną klassą robotników, która im służy za ślepe narzędzie. Ta gazeta twierdzi nawet, że klassa robocza jest w gruncie za Ludwikiem Napoleonem i za utrzymaniem porządku, i że Góra nigdy nie była przedstawicielką prawdziwych uczuć ludu. Najłatwiej będzie Prezesowi stale do siebie klassę tę

przywiązać; a mając za sobą wojsko i ludność roboczą, oparty na tych potężnych dźwigniach, Prezes śmiało może nie troszczyć się o zagorzałych utopistów i sentymentalnych ideologów, usiłujących stawić mu zawady w jego dążeniach.

FRANCYA.

PARYŻ, *19 Listopada*. Dzisiejsze posiedzenie Izby Prawodawczej było jeszcze zajęte rozprawami nad modyfikacyami, podawanemi do artykułów Kodexu Karnego, poskramiających stowarzyszenia robotników po fabrykach. Poprawa, wniesiona przez PP. Wołowskiego i Valette, była uchylona 345 głosami przeciw 260; również odrzucony wniosek P. Chauffeur, który chciał, iżby przysięgli sądzili sprawy o koalicyach robotników.

Na posiedzeniu 16 b. m. Minister Wojny jenerał d'Hautpoul, wnosząc projekt prawa wprowadzającego w jego wydziale znaczne oszczędności, oświadczył zarazem Izbie, że stan rzeczy zewnętrzny jest doskonale zaspokajający, że wszystkie wiadomości dyplomatyczne są takiej natury, iż każą sądzić że pokój nigdzie naruszony nie będzie, że, według wszelkiego podobieństwa, wkrótce będzie można odwołać z Włoch armiją francuzką; nakoniec zapewnił uroczyście iż w czasie późniejszym nie będzie wniesiony budżet dodatkowy.

Budżet Wojny wyniesie więc na 1850 rok 325 miljonów franków, to jest o 59 miljonów mniej niż w roku 1849. Liczba czynnego wojska będzie sprowadzona do stopy 380,000 ludzi, z których 75,000 w Algeryi, jakowa stopa ma być odtąd uważana za normalną.

— W liście do Prezesa Rplitej P. de Rayneval za jedyną przyczynę nie przyjęcia portfelu Spraw Zagranicznych daje zły stan zdrowia małżonki swojej, która w tej chwili jest mocno cierpiąca na reumatyzm i bez niebezpieczeństwa życia nie mogłaby przenieść się z Neapolu do innego klimatu.

— Gazeta *Union* zawiera następujący artykuł.

«Wielką sprawą obecnej epoki jest to Propaganda antisocyalistowska; wszyscy to czują, jakoż czynią się nader godne pochwały usiłowania ku dojściu do tego celu. Ale dotąd jakiż odniesiono skutek z tych usiłowań, jakie otrzymano wypadki? Te wyraźnie nie odpowiadają nadziejom, jakie powzięto. Przyszłość zawsze jeszcze przedstawia niejaki stopień niepewności, który dla narodów przemysłowych i handlowych jest czynnym i niechybnym pierwiastkiem zguby. Położenie obecne przedstawia to niebezpieczeństwo, iż jeżeliby mniejszość, to jest demokracya socyalistowska, która przywdziewa maskę i przywlaszcza sobie tytuł oppozycyi konstytucyjnej, wzięła przewagę, ruina Społeczności byłaby dokonaną. Jestże to stanem normalnym kraju? Podobna perspektywa pozwalaż rokować jakąkolwiek pomyślność w przyszłości? Trzeba żebyśmy wiedzieli co nastąpi, jeżeliby ten smutny stan rzeczy miał się dalej utrzymać. Powiemy to jak najkrócej:

«Bogactwo narodu jest stosunkowe do jego kapitałów wszelkiego rodzaju, a przez kapitał należy rozumieć to, co kraj nabył przez kolejną pracę pokoleń po sobie następujących: zabudowania, fabryki, materyały surowe, drogi kommunikacyi, ulepszenia rolnicze i t. d. i t. d. i nawet massę rozumu i genijuszu, ten moralny kapitał ludów. Bogactwo nie może się rozwijać jak na łonie największej spokojności, największej trwałości stanu rzeczy. Przeciwnie, kiedy pokoj polityczny jest zakłócony, własność zagrożona, przez brak zaufania praca się zatrzymuje i kapitały wkrótce zmniejszać się zaczynają. Jakież są skutki tego zmniejszenia? Kapitały, podług tego cośmy powiedzieli, są to źródła przeznaczone do zasilania pracy narodowej. I dla tego w takim przypadku, praca się zwalnia w swym popędzie, a gdy potrzebowanie usługi wszelkiego rodzaju ogranicza się, spada więc i ilość płacy; owoż wszelkie zniżenie płacy, ujmuje, że tak powiemy, robotnikom cóś z ich krwi i ciała. Następuje wtenczas to, co nazywają *zdeklassowaniem* professyj i rzemiosł, to jest, że część klass wyższych nie mogąc znaleść zatrudnienia w ich rozmaitych rzemiosłach, napływa na klassy niższe. I tak naprzykład, jeżeli potrzebowanie robotników do przedmiotów zbytkowych znacznie się uszczupli, pewna ich część, nie znajdując sposobu do życia, rzuci się do professyi, gdzie płaca jest mniejsza, jako kopaczy, wyrobników dziennych, i t. d, i t. d. Wszyscy mogli uważać opłakane wypadki osłabienia produkcyi, jakie nastąpiło po rewolucyi z miesiąca Lutego 1848. Zkąd iną płaca klass najniższych, które się stały razem najliczniejszemi, musi się zniżyć koniecznie skutkiem spółzawodnictwa, wynikłego z pomnożenia się liczby pracowników. Wielu z tych nieszczęśliwych robotników, wygnani ze swych warstatów przez burze polityczne, nie mogą wcale znaleść roboty i zostają na łasce dobroczynności publicznej i prywatnej. Jest to wtenczas jedna z tych chwil niewypowiedzianego cierpienia ludów, gdzie nędza, albo raczej nadmiar nieszczęść wszelkiego rodzaju, wtrąca lud w rozpacz i sprowadza okropne przesilenia, po których znowu instynkta konserwacyjne, gwałtownie odzyskując przewagę, przywracają ludzkość na drogi Opatrzności, z których ona bezkarnie zejść nie może.

«Taką jest przyszłość, którą Socyalizm gotowałby dla Francyi. to jest: ruina zupełna, powszechna, czyli, jak ktoś dobrze powiedział, Równość doskonała w nędzy; a tej katastrofie ani wdanie się władzy, ani żadna potęga ludzka zapobiedzby nie zdołały. Taki jest wypadek niezbędny i ściśle logiczny faktów, kiedy się raz puścimy tą drogą. Oto jest właściwie co Socyalizm może z pewnością przyrzekać; wszystko inne jest w nim błędem i fałszem.

«Porządek więc społeczny we Francyi jest zdany na kaprys jednego obioru i na błędy bardzo pojętne głosowania powszechnego. Zresztą codzień o tém jesteśmy ostrzegani. Gazety Czerwonej Rplitej nie przestają powtarzać: Cierpliwości, Cierpliwości! w 1852 przyjdzie nasza kolej; pozwólcie tylko działać Socyalizmowi i zachowajcie Głosowanie

Powszechne, a będziecie usmażeni jak żaby, wsród placu Rewolucyi, na słońcu Wolności.» *(Słowa Proudhon'a, w gazecie Głos Ludu).*

«Zapytujemy: azali może być trwała pomyślność w kraju, gdzie Społeczność, jakeśmy tylko co powiedzieli, zostaje na łasce wyborów? A Konstytucya? zarzuci kto, Konstytucya? czyż nie wiadomo w jakiém poszanowaniu mają rewolucyoniści te uroczyste pakta?»

— W tej chwili architekt, delegowany od Ministra Spraw Wewnętrznych, zajmuje się przygotowaniem planów wyporządzenia prawego skrzydła pałacu Tuileryjskiego, przeznaczonego ostatecznie na mieszkanie Prezesa Rzeczypospolitej.

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Na posiedzeniu 15 Listopada Izby Deputowanych, właściwie rozpoczęły się rozprawy nad traktatem pokoju, zawartym z Austryą. Nie chodzi właściwie w obecnej dyskussyi o przyjęcie lub odrzucanie traktatu, albowiem sama Oppozycya uznaje go za fakt już spełniony, ale rzecz jest o to, czy Izba ma go pochwalić lub naganić. Rozprawy w tym duchu nie są jeszcze ukończone.

GRECYA.

Gazety Wiedeńskie donoszą, że Król Jmć Othon zamknął posiedzenia Izb Parlamentowych i zwołał nowe na 22 Grudnia bież. roku.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *21 Listopada.* Cisza, która odanaczyła ostatnie posiedzenia Izby Prawodawczej była tylko ciszą która zwykle poprzedza burze. Naprzód wczora wzbudził żywe poruszenie wypadek głosowania Izby, która postanowiła wziąść na uwagę wniosek P. Betting de Lancastel, chcący mieć, iżby Kommisya inicyatywy Parlamentowej przedstawiła projekt określający liczbę Ministrów i ich władzę. Wzięcie tego wniosku na uwagę świadczy o nieukojoném dotąd zajściu między Izbą a Prezesem.

Następnie P. Raspail (syn) przekładał ku powszechnemu oburzeniu swój wniosek o niestosowności urzędu Ministra ze stanem Bankiera, wniosek, który zaprawił przymówkami do jednego z byłych Ministrów Ludwika-Filippa, który jakoby zbogacił się obrotami na Giełdzie, oraz napomknieniami o tém, czemu już nikt nie wierzy, że sam ex-Król miał udział w tych obrótach. Niezręczność P. Raspail, obok ciężkości jego zarzutów, rozwijanych bez żadnego krasomowczego talentu, bardziej jeszcze obruszyła Izbę, która powstaniem w massie przeciw wnioskowi, takowy prawie jednomyślnie odrzuciła.

Ale były to tylko wstępy do okropnej burzy, która wybuchnęła na posiedzeniu dzisiejszém. Wywołał ją reprezentant legitymistowski, P. Ségur d'Aguessau, oświadczając, że, jego zdaniem, tylko wdowy i sieroty gwardyaków municypalnych, poległych w Lutym zeszłego roku w obronie władzy Królewskiej, nie zaś wdowy i sieroty sprawców rewolucyi, zasługiwały na opiekę i spółczucie Izby i kraju. Lewa strona wzięła to oświadczenie za attak bezpośrednio wymierzony przeciw Rewolucyi przeszłorocznej i Rządowi Repu- blikantskiemu, przez nią ustanowionemu. Powstał tumult, który trwał prawie całą godzinę i przeszedł wszystko co kiedykolwiek gwałtownego w Izbie widziano. Krzyki, pogróżki, krzyżujące się wyzwania i przyjęcia wyzwań na pojedynek, wyjście w massie Lewej strony z Izby, protestacya przeciw Prezesowi Izby P. Dupin, podpisana po ukończoném posiedzeniu przez wszystkich członków tego stronnictwa, do jakowej przystał i jenerał Cavaignac; oto jest w treści co działo się na tém posiedzeniu. Nie potrzebujemy dodawać, że po takiej burzy, pozostali deputowani nie zwracali już względu na projekta małej wagi, które zostały przyjęte bez rozprawy.

— Wprędce nowy element największego rozróżnienia, nietylko nieprzyjaźnych sobie stronnictw ale i zwolenników jednych partyj między sobą, przybędzie do obrad Izby. Rada Stanu uzhwaliła odesłać pod rozbior Izby projekt prawa o urządzeniu Wychowania publicznego.

— Zmiany Prefektów, mianowanych przez Rząd tymczasowy w Lutym zeszłego roku i przeciw którym tak dawno powstawała Prawa strona, już się rozpoczęły. Dekret Prezesa mianuje dziś 20 nowych Prefektów.

— Publiczność zajęta jest mocno sprawą P. Piotra Bonaparte, który będąc szefem bataljonu w armii Algerskiej, opuścił swoje stanowisko pod Zaatcha i nieopowiednie wrócił do Francyi. Dekretem, ogłoszonym wczora, Prezes złożył go z dowództwa. Gazety nmiarkowane pochwalają to postępowanie Prezesa, ale stronnictwa ostateczne chciałyby iżby winny był oddany pod sąd wojenny.

LONDYN, *21 Listopada.* Odebrano wiadomość z Bombay z dnia 17 Października, iż wodze Syksów, Czattur-sing i Szir-sing, knujący nowe spiski przeciw anglikom zostali zatrzymani. Wielkorządzca Indyj, lord Dalhousie, nie może wytrzymać tutejszego klimatu i będzie musiał wrócić do Anglii. — Z Makao, z dni ostatnich Września, donoszą, że Portugalczycy nie otrzymali od chińczyków żadnego zadośćuczynienia i że zapewna przyjdzie do kroków nieprzyjacielskich.

WŁOCHY. Odebrano z Turynu ważną wiadomość, że w skutek rozpraw nad traktatem z Austryą, posiedzenia Parlamentu Dekretem Królewskim zostały odroczone w dniu 17 Listopada do 29 tegoż miesiąca. W tym przeciągu czasu wyjdzie zapewna inny Dekret o rozpuszczeniu Izby Deputowanych. *(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)*

Позволяется печатать. 21 Ноября 1849 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJ[illegible]NEJ.